

Biuletyn Tygodniowy CiZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

13 - 25 grudnia 2023

50-51/2023 (774/5)



Giotto, Bazylika Św. Franciszka w Asyżu, Adoracja Dzieciątka Jezus w Greccio

Życzenia Bożonarodzeniowe Bp. Jacka Kicińskiego CMF



Giotto, kaplica Scrovegnich, Padwa, Boże Narodzenie

Umiłowani w Chrystusie Panu,
drodzy Bracia i Siostry w powołaniu zakonnym.

Boże Narodzenie, to moment w historii, w którym Bóg stał się jednym z nas. Przyjście Jezusa na świat w Betlejemskiej grocie pokazuje nam, że miłość może się rodzić w każdym miejscu. Warunkiem narodzin Miłości jest otwartość ludzkiego serca na przyjęcie Bożej Łaski. Jako konsekrowani jesteście posłani, by pomagać rodzić się Chrystusowi w każdym ludzkim sercu. Sercu, które jest betlejemską grocią naszych czasów. Powołaniem osób konsekrowanych jest wnoszenie do tej groty, świadectwem codziennego życia - światła Bożej miłości.

Życzę Wam Bracia i Siostry, byście napelnieni tą Bożą miłością na wzór Maryi dzielili się Chrystusem z każdym spotkanym człowiekiem. Niech tegoroczne święta

Bożego Narodzenia przyniosą Wam i Waszym Wspólnotom wiele radości i pokoju. Uczyńcie wszystko, by nie zabrakło Wam czasu na bycie razem we wspólnym kolędowaniu i dziękczynieniu za dar obecności Boga pośród nas. Niech przychodzący Chrystus napelni Was swoim światłem i obdarzy błogosławieństwem na każdy dzień Waszego życia i Waszej posługi.

Z pasterskim błogosławieństwem,

Przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

Życzenia Bożonarodzeniowe Ks. Dariusza Wilka CSMA



Giotto, Bazylika Św. Franciszka w Asyżu, Boże Narodzenie

Cicha noc, święta noc...

Drodzy Współbracia!

Betlejemka Noc, którą ze względu na brzemienność jej wydarzeń opisujemy jako cichą i świętą, staje się naszym udziałem. Pod osłoną tej właśnie nocy cała ludzkość, w Bogu tylko wiadomy i zakryty przed naszymi umysłami sposób, zostaje obdarowana pełnią Miłości. On to dla nas, ludzi, – wyznajemy w Credo – i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy, i stał się człowiekiem. To, co po ludzku niepojęte, zostaje przez Stwórcę zrealizowane. Sam Bóg, przyjmując postać człowieka, staje się w pełni uczestnikiem ludzkiej natury.

W epoce niezwykle tempa życia, a tym samym powierzchowności jego przeżywania, tymczasowości, egoistycznej koncentracji na sobie samym oraz doświadczeń ucieczki od odpowiedzialności, istnieje konieczność zatrzymania się, wchodzenia w głębię, powrotu do źródeł i zakorzeniania. Motto tegorocznego programu duszpasterskiego: Uczestniczę we wspólnocie Kościoła, zachęca nas i mobilizuje, by na nowo ukochać nasz Kościół, a odkrywając piękno Jego głębi i mądrość przesłania, z

odpowiedzialnością podjąć się zaangażowania w ożywienie i zdynamizowanie Jego zbawczej misji w codziennym życiu.

Przebudźcie świat! – wzywa nas Ojciec św. Franciszek. Bądźcie świadkami odmiennego sposobu działania, postępowania, życia! Można żyć inaczej na tym świecie (...). Chodzi o pozostawienie wszystkiego, aby pójść za Panem (Spotkanie Papieża Franciszka z Wyższymi Przełożonymi Zakonnymi. Bądźcie prawdziwymi prorokami, „L'Osservatore Romano” 5 (2014), s. 48.).

A Pan, podczas nocy cichej i świętej, w swojej dziecięcej niewinności i bezradności pozwala się poznać i oddaje się zupełnie w nasze ludzkie ręce. Papież Franciszek poucza nas: Obejmować Jezusa naszymi ramionami: to jest znak, to jest droga, to jest „przepis” na odnowę. Wtedy, gdy nie obejmujemy Jezusa, serce zamyka się w goryczy. (...) Ale my musimy tulić Jezusa w adoracji i prosić o oczy, które potrafią widzieć dobro i rozeznawać drogi Boże. Jeśli przyimiemy Chrystusa z otwartymi ramionami, będziemy również przyjmować innych z ufnością i pokorą. (...) Otwórzmy nasze ramiona na Chrystusa i na naszych braci! Tam jest Jezus. (Homilia papieża Franciszka – Dzień Życia Konsekrowanego 2022). Takie przekonanie

podziela Karl Rahner: W każdym głębokim doświadczeniu radości i piękna, strachu i winy, tęsknoty i nadziei, pokoju i spokoju człowiek ostatecznie natrafi na Boga jako na ostateczną przyczynę tych doświadczeń.

Bracia Kochani!

Na tegoroczne Święta Bożego Narodzenia życzę każdemu z Was wewnętrznej radości płynącej z doświadczenia osobistego spotkania z Nowonarodzonym, pokoju serca będącego owocem ducha kontemplacyjnego trwania przy Panu, miłości stanowiącej źródło owocowania wspólnot oraz niczym niezmqconego entuzjazmu w apolskim świadectwie.

Kłęcząc przy betlejemskim żłóbku, wpatruję się w Zbawiciela świata, obejmując sercem nas wszystkich, nasze wspólnoty i prowadzone dzieła.

Błogosławionych Święt Bożego Narodzenia!

Z braterskim pozdrowieniem

Dariusz Wilk
Ks. Dariusz Wilk CSMA
Przewodniczący KWPZM

Wiadomości z kraju

KORONACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ ŚNIEŻNEJ W OPACTWIE TYNIECKIM

Abp Marek Jędraszewski ukoronował obraz Matki Bożej Śnieżnej w opactwie benedyktynów w Tyńcu. Wizerunek Maryi był czczony w tym miejscu już w XVII wieku, a 2017 r. ponownie powrócił do tynieckiej świątyni.

Na początku Mszy św. opat klasztoru benedyktynów w Tyńcu, o. Szymon Hiżycki OSB, powiedział, że gdy Matka Boża miała opuścić świat widzialny i udać się do swego Syna, przy jej tożu w cudowny sposób zgromadzili się apostołowie. – Tak samo my dziś gromadzimy się wokół Matki naszego Pana – Pocieszycielki Strapionych, żeby koronować Jej wizerunek, który w Tyńcu czczony jest od ponad 300 lat – podkreślił i powitał arcybiskupa oraz wszystkich zebranych.

W homilii metropolita przypomniał, że św. Mateusz na początku Ewangelii zaprezentował rodowód Jezusa, który zawarty był w trzech odsłonach. W oryginalnym przykładzie zostało podkreślone, że Syn Boży narodził się z Maryi jako człowiek mocą Ducha Świętego.

Arcybiskup wskazał na czytania z liturgii słowa, w których jest potwierdzone królewskie pochodzenie św. Józefa. Anioł Pański powiedział Józefowi jednoznacznie, że Chrystus zbawi swój lud od jego grzechu. Dzięki Zbawicielowi znów zostały nawiązane święte więzy, łączące ludzi z Bogiem. Św. Mateusz wspominał także, że Chrystus począł się z Ducha Świętego i było to wypełnieniem proroctwa Izajasza.

W Ewangelii zawarto także przesłanie do wiernych. „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” – powiedział Anioł do św. Józefa. Te słowa są skierowane także do tych, którzy otaczają czcią obraz Matki Bożej Śnieżnej. Nie powinni się oni bać przyjąć i ukoronować wizerunek Maryi. Arcybiskup przypomniał historię obrazu Matki Bożej Śnieżnej. 5 sierpnia 305 r. papież Liberiusz miał sen o konieczności zbudowania świątyni poświęconej Matce Bożej w miejscu, gdzie ujrzy śnieg, czyli na Wzgórzach Eskwilińskich. Nowy kościół został wzniesiony przez papieża Sykstusa III w 432 r., w związku z ogłoszeniem dogmatu o Theotokos – Bożej Rodzicielce. Nie wiele później w tym miejscu znalazła się wspaniała ikona, przed którą chrześcijanie modlili się do Matki Bożej o pomoc w trudnościach. W 590 r., gdy wybuchła w Rzymie straszliwa epidemia,

papież Grzegorz Wielki rozkazał, by ikona była noszona ulicami miast. Stał się cud, choroba ustąpiła, a od tej pory wizerunek nosi tytuł „Ocalenie Ludu Rzymskiego”. Dopiero w XVI w. papież Pius V pozwolił na uczynienie jego kopii, dzięki czemu kult Matki Bożej Śnieżnej rozszerzył się na cały świat.



Kopie obrazu dotarły do Polski, a w 1620 r. podczas bitwy pod Chocimiem doszło do zawarcia zwycięskiego pokoju za wstawnictwem Maryi, czczonej w wizerunku Salus Populi Romani. Ikona trafiła także do Tyńca jako dar oparta z Mogilna, Andrzeja Wilczyńskiego. W Publikacji „Klejnoty stołecznego miasta Krakowa” wspomniano, że przed tym obrazem modlono się o zbawienie wieczne dla dusz. „Obraz ten jaśnieje jako sławny niebiańskimi łaskami. Chorzy dostępują tu darów uzdrowienia, strapieni – rozmaitego daru pociechy. Dzięki jej zadziwiającej obronie klasztor tyniecki nie został dotknięty żadną zarazą, ilekroć w obliczu groźby powietrza, ciesząc się łaskami, uciekał do tejsze Dziewicy w uroczystych wezwaniach” – pisał w swoim dziele o. Benignus Buchowski. Ten wizerunek przetrwał, a pieczę nad nim sprawował cech garbarzy ze Skotnik. W 1939 r. cudowny obraz zapomniano, ponieważ wiele razy go przemalowano i uznano, że nie jest wartościowy. Odkryto go dopiero w 2016 r., a wraz z nim figury św. Benedykta i św. Piotra Damiani. Arcybiskup wspominał, że sam poświęcił ten obraz w 2017 r. – Nie bójmy się ukoronować ten obraz koronami biskupimi. Nie bójmy się oddawać Matce Bożej cześć i chwałę w tym obrazie Matki Bożej Śnieżnej – podkreślił.

Przypomniał, że w Adwencie szczególną cześć oddaje się Bogurodzicy, a koronacja zostanie dokonana zaledwie tydzień przed świętami Bożego Narodzenia, które mówią także o niezwykłym wyniesieniu Maryi.

Na zakończenie homilii arcybiskup przywołał słowa ody na cześć Matki Bożej czczonej w Tyńcu, autorstwa o. Benignusa Buchowskiego. – Maryja składa swe dziewicze, a zarazem matczyne ręce i wskazuje na Syna. My, koronując Jej postać i

postać Jej Bożego Dzieciątka, obiecujemy że będziemy składać często przed Jej obliczem ręce, by była nam Opiekunką, Obroną i zawsze – Matką – dodał.
Za: www.diecezja.pl

NA JASNEJ GÓRZE DZIECI PRZYSTROJĄ DRZEWKA BOŻONARODZENIOWE I MODLIŁY SIĘ ZA RÓWIEŚNIKÓW W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Od 16 lat to niezwykle połączenie tradycji i współczesności. Dzieci z 40 przedszkoli, szkół podstawowych i ośrodków szkolno-wychowawczych regionu częstochowskiego udekorowały na Jasnej Górze wylosowane przez siebie drzewka w ramach Konkursu na „Wieczernikową Choinkę”. W tym roku prace dzieci dedykowane są Matce Bożej w 70. rocznicę Apelu Jasnogórskiego. Dziś wspólnie modliły się, aby w miejscu narodzin Jezusa zakończyła się wojna i by ich rówieśnicy mogli cieszyć się życiem.

Celem konkursu jest pielęgnowanie polskich zwyczajów bożonarodzeniowych i wyzwalanie dziecięcej kreatywności. W rękach najmłodszych nawet szare i niepozorne przedmioty codzienności nabierają świątecznego blasku.

Tematyka konkursu na „Wieczernikową Choinkę” nawiązuje do wypowiedzianych podczas Apelu Jasnogórskiego słów: „Jestem, Pamiętam, Czuwam”. Wojtek ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jan Twardowskiego w Częstochowie, wskazując na przeźroczyste bombki, wewnątrz których umieszone zostały zdjęcia nawiązujące do różnych sytuacji z codziennego życia, podkreślił, że jego rówieśnicy chcieli w ten sposób pokazać „jak spotykają się z Maryją i Jasną Górą”. – A na naszej choince znalazły się m.in. serduszka z napisem „Jestem, Pamiętam, Czuwam”. Chciałyśmy powiedzieć Matce Bożej, że Ją bardzo kochamy – opowiadała Sandra, Zuzia i Wiktoria z Zespołu Szkolno-Wychowawczego nr 6 w Częstochowie. To placówka, która uczestniczy w Konkursie na Wieczernikową Choinkę od jego pierwszej edycji. –

Co roku staramy się wykorzystywać inne materiały, by ozdoby były różnorodne i cieszyły oczy nie tylko naszych dzieci, ale i jasnogórskich pielgrzymów. Staramy się też angażować uczniów o różnym stopniu umiejętności, w tym roku np. dzieci najmłodsze, przygotowały wizerunki Matki Bożej Jasnogórskiej w formie kolorowanek, bo to maluszkom przychodzi łatwiej – powiedziała Katarzyna Smolarz, nauczyciela plastyki.

– Łączymy tradycję z nowoczesnością – podkreśliła Katarzyna Pulcar, pedagog w Szkole Podstawowej nr 41 w Częstochowie. Motywem ozdób wykonanych przez dzieci z tej placówki stała się bohaterka książki dla najmłodszych Hanny Januszewskiej „Pyza na polskich drózkach”. – Wymyśliłiśmy sobie, że ta Pyza na polskich drózkach jest symbolem ludu, który pielgrzymuje na Jasną Górę. Włączyliśmy też element ekologii, bo kolorowa postać Pyzy wykonana została ze starych płyt DVD – powiedziała pedagog i podkreśliła, że „nawiązanie do tradycji zawsze jest bardzo cenne i ważne, żeby dzieciom pokazywać, po co tak naprawdę przychodzimy i dokąd zmierzamy”.



Najmłodszy modlił się też o pokój na Bliskim Wschodzie. Dzieci prosiły, aby w miejscu narodzin Jezusa zakończyła się wojna i by ich rówieśnicy mogli cieszyć się życiem. – Szczególnie modlimy się za dzieci z Ziemi Świątej; potrzebują pokoju, miłości, ciepła, żeby mogły spokojnie żyć, chodzić do szkoły tak, jak my” – mówiły dzieci z klasy piątej ze Szkoły Podstawowej w Wierchowisku.

O tym, że choinka jest symbolem życia, odrodzenia i nadziei przypomniła Alicja Janowska, dyrektor Delegatury w Częstochowie Kuratorium Oświaty w Katowicach. Podkreśliła, że ważnym wymiarem konkursu jest budowanie wspólnoty poprzez zaangażowanie dzieci i dorosłych wokół jednego celu. Wyraziła radość, że w konkursie uczestniczą placówki, które od lat nie wyobrażają sobie okresu przedświątecznego bez przygotowywania ozdób na jasnogórskie drzewko, jak i te, które po raz pierwszy odkrywają „swój twórczy potencjał”.

Jak podkreśliła Izabela Tyras z częstochowskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, w tym roku padł rekord w „szybkości zgłoszeń”. Wystarczyło zaledwie kilka

godzin, by lista czterdziestu miejsc się zapełniła. Chętnych do udziału w konkursie było o wiele więcej.

Przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski wskazał na walor ewangelizacyjny i wspólnototwórczy konkursu. – To element przygotowania na Boże Narodzenie. Także poprzez tematykę, inną co roku, pokazuje dzieciom, a dorosłym przypomina, o bogactwie duchowym Kościoła – zaznaczył paulin. Podziękował dzieciom, ich rodzicom, nauczycielom i wszystkim zaangażowanym w organizację konkursu, za to dzieło, które przynosi refleksję, ale i radość.

Kustosz Sanktuarium o. Waldemar Pastusiak pogratulował najmłodszym ich twórczej inwencji. Zaprosił wszystkich, by już od 25 grudnia, przybывая na Jasną Górę na modlitwę, by pokłonić się Bożej Dziecinie i Jego Matce, zajrzeli do jasnogórskiego Wieczernika i podziwiając prace dzieci, zagłosowali na tę, ich zdaniem, najpiękniejszą.

To jak zwykle pielgrzymi stanowiąc będą jury Konkursu na „Wieczernikową Choinkę” i to oni wybiorą najciekawiej udekorowane drzewko. Głosowanie rozpocznie się w Boże Narodzenie i potrwa do 1 stycznia 2024 r. Odbywać się będzie przez wrzucanie kartki z numerem wybranej choinki do urn.

Konkurs na Wieczernikową Choinkę na Jasnej Górze swoją nazwę zawdzięcza miejscu, w którym znajdują się przystrojone drzewka bożonarodzeniowe, to tzw. jasnogórski Wieczernik, czyli kaplica-namiet na zewnątrz obok Bazyliki. Na Jasnej Górze w tym miejscu latem sprawowany jest sakrament pokuty i pojednania i pielgrzymi mogą przyjmować Eucharystię. Miejsce nazwą nawiązuje do Wieczernika jerozolimskiego, gdzie Jezus sprawował Ostatnią Wieczerzę.

Organizatorami Konkursu na Wieczernikową Choinkę są: Przeor Jasnej Góry ze wspólnotą, Radio Jasna Góra, Biuro Prasowe @JasnaGóraNews i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Częstochowie. Instytucjami wspierającymi są: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach oraz Delegatura w Częstochowie Kuratorium Oświaty w Katowicach. Za: www.jasnagora.com

SPOTKANIA OPLATKOWE OSÓB KONSEKROWANYCH Z BISKUPAMI

Prezentujemy relacje ze spotkań wigilijno-opłatkowych, które w części diecezji odbywają się w ostatnich dniach przed świętami Bożego Narodzenia.

Z PRYMASEM POLSKI

„Dziękuję Panu Bogu za każdą i każdego z was. Dziękuję nie tylko za to, co robicie, ale przede wszystkim kim jesteście pośród nas” – mówił Prymas Polski abp Wojciech Polak do sióstr, braci i ojców zakonnych, z którymi 16 grudnia podzielił się opłatkiem i świątecznymi życzeniami. W przedświątecznym spotkaniu w Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie uczestniczyli także biskup pomocniczy gnieźnieński Radosław Orchowicz i ks. kan. Wojciech Rzeszowski, wikariusz biskupi ds. zakonnych.

Życzenia w imieniu zgromadzeń zakonnych złożył wszystkim ks. Piotr Bulanda CSMA, proboszcz parafii pw. bł. Michała Kozala BM w Gnieźnie.



„Życzymy radości z bliskości Boga, z tego, że On zechciał nas odnaleźć, gdy pogubiliśmy się pośród hałasu tego świata i nieustannie pragnie prowadzić nas do jedynego źródła radości i szczęścia, jakim jest Jego serce” – mówił michalita życząc także, by czas Bożego Narodzenia był czasem ciszy, nie tej jak miedź brzęcząca czy cymbał brząający, ale ciszy, w której mieszka sam Bóg.

„Niech to będzie czas hojności, zrozumienia, miłowania, ale i przebaczenia. Niech nas umocni i ubogaca, abyśmy nabrali mocy i ducha na kolejny rok zmagania o miejsce Boga w naszym życiu osobistym, w naszych domach zakonnych, wspólnotach parafialnych i w sąsiedztwie” – życzył ks. Bulanda.

Dziękując za życzenia abp Wojciech Polak wyraził wdzięczność za obecność sióstr, braci i ojców zakonnych na spotkaniu w Gnieźnie, ale przede wszystkim za ich obecność we wspólnocie świętowej Kościoła.

„Dziękuję Panu Bogu za każdą i każdego z was. Dziękuję nie tylko za to, co robicie, ale przede wszystkim kim jesteście pośród nas, a jesteście jak miasto położone na górze, jak światło, które świeci tym, którzy przychodzą” – mówił abp Polak.

Przypomniał także o świętowanym w tym roku przez zgromadzenia franciszkańskie 800-lecie zatwierdzenia Reguły św. Franciszka i o pierwszej szopce, którą w tym samym roku 1223 Biedaczyna z Asyżu zainicjował we włoskim Greccio, chcąc odtworzyć groty narodzenia Jezusa w Betlejem.

„Żłóbek to znak nieprzypadkowy, z którym Jezus przychodzi na świat. To manifest, którym się przedstawia. To sposób w jaki rodzi się, by ożywić historię” – mówił za papieżem Franciszkiem Prymas, dodając, że osoby konsekrowane, składając śluby zakonne i idąc za radami ewangelicznymi, wchodzą w tajemnicę Boga, który właśnie w taki sposób – w ubóstwie, pokorze i konkretności, objawił się człowiekowi.

Do Gniezna przyjechali przedstawiciele zgromadzeń zakonnych obecnych w różnych domach zakonnych i parafiach archidiecezji gnieźnieńskiej. Niektórzy w przedświątecznym spotkaniu uczestniczyli po raz pierwszy, była to więc okazja do wzajemnego poznania się, rozmów i wspólnego kolędowania.

Za: www.archidiecezja.pl

Z ARCYBISKUPEM KRAKOWSKIM

Podczas opłatka dla sióstr zakonnych arcybiskup przypomniał scenę zwiastowania i podkreślił, że powołanie Najświętszej Maryi Panny wpisane jest w życie osób konsekrowanych. Ich powołanie staje się dla świata znakiem nadziei oraz sprzeciwu wobec tych, którzy oddalają się od Ewangelii i nie rozumieją co znaczy życie konsekrowane. – Wyrażam nadzieję, że świat pomimo sprzeciwów oczekuje tego świadectwa. Zwłaszcza w chwilach kryzysowych potrzebne jest świadectwo jednoznaczności, poczucia sensu, życia oddania całkowicie Bogu i w konsekwencji Kościołowi oraz drugiemu człowiekowi – podkreślił.



Życzył siostrom zakonnym, by w swoim życiu wciąż słyszały wezwanie Boga „przybądź” i „ciesz się”. Jest to bardzo ważne dziś, gdy ich posługa jest związana z pracą w szkole. Zauważył, że nauka religii wiąże się z rozwojem wiary, która niesie najbardziej podstawową, potrzebną wszystkim prawdę o człowieku i jest związana z tożsamością Polski. – Potrzebne jest świadectwo wielu sióstr pracujących w szkole, wśród najmłodszych – przedszkolaków, wśród dzieci szkół podstawowych i młodzieży – podkreślił. Podziękował zebranych za ich posługę i poprosił, żeby słowa wdzięczności przekazały siostrom ze swych zgromadzeń. Stwierdził, że przyszedł rok w Archidiecezji Krakowskiej będzie związany z pogłębieniem więzów z Chrystusem Eucharystycznym, z czego wyniknęła idea Kongresu Eucharystycznego. W czasie jego trwania będzie można najgłębiej przeżyć synodalność Kościoła. – Nie zapominajmy, że to Chrystus powiedział, że jest Drogą prowadzącą do pełni życia w imię ewangelicznej prawdy – zauważył arcybiskup. Poprosił siostry, by zechciały włączyć się w to wielkie dzieło pogłębiania więzów z Chrystusem i Kościołem. Życzył, by przeżywanie Kongresu Eucharystycznego było czymś bardzo ważnym, by siostry swe powołanie mogły odczytywać w kontekście Eucharystii. Za: www.diecezja.pl

Z BISKUPEM RZESZOWSKIM

W Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, 21 grudnia 2023 r. odbyło się przedświąteczne spotkanie osób życia konsekrowanego z pasterzami diecezji. Wzięły w nim udział siostry zakonne, dziewice

i wdowy konsekrowane oraz rzeszowscy biskupi: bp Jan Wątroba, bp Edward Białogłowski i bp Kazimierz Górny.

W przedświątecznym spotkaniu wzięły udział siostry zakonne, dziewice i wdowy konsekrowane oraz biskupi: bp Jan Wątroba, bp Edward Białogłowski i bp Kazimierz Górny. Wydarzenie było okazją do połamania się opłatkiem i złożenia świątecznych życzeń. Biskup Jan Wątroba podziękował siostrą za ich posługę. W spotkaniu opłatkowym wziął udział również ks. Stanisław Kamiński, wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego.

Za: www.diecezja.rzeszow.pl

Z BISKUPEM TARNOWSKIM

W środowe przedpołudnie biskup tarnowski Andrzej Jeż spotkał się z osobami konsekrowanymi, aby złożyć przedświąteczne życzenia. To tradycyjne spotkanie, które odbywa się co roku w kuryi diecezjalnej. Nie zabrakło na nim również łamania się

opłatkiem i radości ze spotkania siostr zakonnych oraz księży, którzy reprezentowali najróżniejsze zgromadzenia posługujące na terenie naszej diecezji.

“Nie bójcie się, nie lękajcie. Te słowa są dla nas skierowane w kontekście tajemnicy Bożego Narodzenia[...] Życzę wam, abyście porzucili lęk. W historii świata zgromadzenia zawsze stawały na wysokości zadania, bo zawsze w Chrystusie odnosimy zwycięstwo. Życzę wam, żeby także te sytuacje, które się teraz pojawiają były możliwością odrodzenia Kościoła, dlatego, że Chrystus jest Panem historii i ostatecznie już zwyciężył świat, a więc gdy się do Niego przyłączmy, w Nim ten świat zwyciężamy w innej przestrzeni, w innym obszarze, ale najbardziej skutecznie. Bardzo też wam życzę, abyście pomogli innym ludziom pokonywać lęk, mając w sobie tę obecność Chrystusa Narodzonego, który wszystko odradza” – mówił biskup Andrzej Jeż.

Za: www.diecezja.tarnow.pl

FUNDACJA BRAT SŁOŃCE LAUREATEM NAGRODY „KRYSZTAŁY SOLI”

Wyłoniono laureatów i wyróżnionych w ramach tegorocznej nagrody „Kryształy Soli”. To wyróżnienie, które docenia pracę najlepszych organizacji pozarządowych w Małopolsce.

Głównym celem nagrody jest wzmacnianie wizerunku trzeciego sektora, promocja działań najlepszych organizacji, popularyzacja „dobrych praktyk” oraz upowszechnianie najlepszych pomysłów. Nazwa Nagrody „Kryształy Soli” nawiązuje do wyrażenia „sól ziemi” oznaczającego ludzi cennych, wyjątkowych, godnych naśladowania, najbardziej wartościowe jednostki lub grupy ludzi w jakiejś społeczności.

W kategorii „Edukacja, społeczeństwo obywatelskie i zrównoważony rozwój” laureatem została krakowska Fundacja Brat Słońce, która działa pod egidą

zgromadzenia franciszkańskiego. – Jesteśmy zaszczytzeni i chcemy serdecznie podziękować za dostrzeżenie naszych działań.



W naszej misji staramy się kierować wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka. Wiemy, że otrzymane dobro można pomnażać, aby docierało do najbardziej potrzebujących! Serdecznie dziękujemy za to wyróżnienie Zarządowi Województwa Małopolskiego. Póki mamy czas – czyńmy dobro! – podkreślili pracownicy i wolontariusze organizacji.

– Dziękuję za Państwa społeczne zaangażowanie w tak wielu obszarach. Dziękuję za każdą inicjatywę, którą podejmujecie na rzecz potrzebujących, za każdą

pomoc, nie tylko materialną, ale także za zwykły uśmiech czy życzliwe spojrzenie – mówiła podczas rozdania nagród Iwona Gibas z zarządu województwa.

Fundacja Brat Słońce została powołana z inicjatywy krakowskiej Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w 2011 r. Jej zadaniem jest wspieranie dzieł podejmowanych przez franciszkanów.

Organizacja realizuje swoją misję poprzez m.in. angażowanie młodych w wolontariat, renowację zabytków, odbudowę i opiekę nad miejscami pamięci na dawnych Kresach Wschodnich, działania charytatywne, wspieranie dzieł misyjnych, prowadzenie działań edukacyjnych poprzez szkolenia i warsztaty, a także organizację Dnia św. Franciszka w Krakowie. Szczegółowe informacje o fundacji dostępne są na stronie www.bratslonce.pl.

Za: www.franciszkanie.pl

NOWY REKORD AKCJI „CIACHO ZA CIACHO”

Grudniowa edycja dominikańskiej inicjatywy „Ciacho za ciacho” przyniosła rekordowy odzew ludzi dobrej woli. Na rzecz szkoły Al Farah i centrum edukacyjnego Zavarian w Aleppo w Syrii zebrano blisko 200 tys. zł.

Jak wskazuje Justyna Gucwa, koordynator wydarzenia, wybrany cel był niejako przypomnieniem dramatu Syrii, który w ostatnich miesiącach został nieco zapomniany. – Udało się nam pozyskać 196 248 zł. Dzięki wspólnym wysiłkom mamy szansę na lepszą przyszłość dzieciom i młodzieży w tym kraju, umęczonym wojną i trzęsieniem ziemi. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w inicjatywę, przynosząc ciasta, przekazując książki, uczestnicząc w wydarzeniach, licytując dzieła sztuki, a także wspierając nas finansowo przez zbiórkę internetową – opisuje.

Tradycyjnie krężganki dominikańskie w grudniu wypełniły się zapachem ciast oraz stosom książek, płyt czy ozdób świątecznych.

Na przybywających czekały też kawiarenka z ciepłymi napojami oraz goframi i tostami.



Oprócz kiermaszu ciast i książek, uczestnicy akcji mogli wziąć udział w spektaklach teatralnych, pokazach fizycznych czy warsztatach baristycznych. Poza tym chętni licytowali m.in. piękne dzieła sztuki oraz wejściówki do ciekawych miejsc kulturalnych.

– Nasza zbiórka to nie tylko sukces finansowy, ale przede wszystkim wyraz solidarności i wspólnego działania dla dobra

innych. Razem rozpaliliśmy światło w chaosie, pokazując, że nawet najmniejszy gest może mieć ogromne znaczenie – podsumowuje Gucwa.

Kiermasz charytatywnej grupy "Beczki" organizowany jest w Krakowie dwa razy w roku – przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem. Dzięki dotychczasowym akcjom udało się na przykład

zbudować studnię w Sudanie czy zakupić rentgen dla szpitala w Ugandzie oraz wesprzeć Centrum św. Marcina de Porres w Fastowie w Ukrainie, które od początku rosyjskiej inwazji prężnie działa na rzecz poszkodowanych mieszkańców oraz walczących żołnierzy.
Za: KAI

KS. MICHAŁ WOŹNICKI WYDALONY ZE STANU DUCHOWNEGO I EKSKOMUNIKOWANY

"Papież Franciszek wydalili byłego salezjanina Michała Woźnickiego ze stanu duchownego. Za trwanie w schizmie popadł także w ekskomunikę. "Prosimy, aby w żaden sposób nie łączyć tych działań ani z salezjanami, ani z żadną inną instytucją Kościoła Katolickiego" – piszą salezjanie w przesłanym KAI oświadczeniu. Wierni proszeni są także o nieuczestniczenie w mających znamiona kultu aktywnościach prowadzonych przez Michała Woźnickiego, a także by nie śledzili jego działalności w Internecie.

Publikujemy treść oświadczenia:

W związku z tym, że ks. Michał Woźnicki (były salezjanin i były członek Inspektorii Towarzystwa Salezjańskiego Św. Jana Bosko, z siedzibą we Wrocławiu) nie respektuje Dekretu Dykasterii Nauki Wiary, który został mu doręczony przez Poczta Polską 24 listopada 2023 roku, a podejmowane przez niego działania szkodzą Kościołowi Katolickiemu, zgodnie z pkt. 5 ww. Dekretu, Inspektorium Wrocławskie podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

Decyzją Ojca Świętego Franciszka ks. Michał Woźnicki z dniem 25 września 2023 roku został wydalony ze stanu duchownego, co oznacza, że nie jest on już duchownym Kościoła Katolickiego. Ks. Michał Woźnicki za przestępstwo schizmy, tj. za odmowę uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego i braku pozostawania we wspólnocie z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo, znajduje się w ekskomunie latae sententiae (por. kan. 1364 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

W związku z utratą stanu duchownego w Kościele Katolickim, zgodnie z kan. 292 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ks. Michał Woźnicki utracił wszelkie uprawnienia właściwe temu stanowi, w tym prawo do noszenia stroju duchownego, jak również nie podlega żadnym obowiązkom stanu duchownego. Oznacza to, że nie tylko nie wolno mu podejmować funkcji kapłańskich, za wyjątkiem przypadków, o których mowa w kan. 976 i 986 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ale także m.in. nie wolno mu głosić homilii, sprawować odpowiedzialnego urzędu w duszpasterstwie, pełnić funkcji związanych z nauczaniem teologii, katechizować oraz działać w imieniu Kościoła.

Dekret Dykasterii Nauki Wiary wydany został na zakończenie prowadzonego od 2021 roku przeciwko ks. Michałowi Woźnickiemu kościelnego postępowania

karno-administracyjnego. Ponieważ decyzja o wydaleniu ks. Michała Woźnickiego ze stanu duchownego została podjęta bezpośrednio przez Ojca Świętego, ks. Michał Woźnicki nie ma możliwości skierowania przeciwko niej rekursu lub apelacji. Ks. Michał Woźnicki skutecznie powiadomiony o tej decyzji, ma obowiązek stosować się do niej od chwili powiadomienia, tj. od dnia 24 listopada 2023 r. Wszelkie podejmowane przez ks. Michała Woźnickiego działania, wypowiedzi, opinie itp. już od dłuższego czasu stanowią jego osobistą (prywatną) sprawę i wyłącznie on sam ponosi za nie pełną odpowiedzialność. W związku z tym prosimy, aby w żaden sposób nie łączyć tych działań ani z salezjanami, ani z żadną inną instytucją Kościoła Katolickiego – od 2018 roku ks. Michał Woźnicki nie jest salezjaninem, a obecnie przestał być duchownym Kościoła Katolickiego. Prosimy również wiernych, którzy w jakikolwiek sposób mogą mieć kontakt z osobą ks. Michała Woźnickiego, aby nie uczestniczyli w żadnych aktywnościach prowadzonych przez niego i mających znamiona kultu, a także aby nie śledzili jego działalności w przestrzeni internetu. Ks. Michał Woźnicki pozostaje obecnie poza wspólnotą Kościoła Katolickiego.

ks. Jerzy Babiak SDB
rzecznik prasowy inspektorii

Refleksja tygodnia

PRZED 800 LATY ŚW. FRANCISZEK PIERWSZY RAZ ADOROWAŁ ŻŁÓBEK



Fresk w Greccio

Przed 800 laty św. Franciszek zainicjował pierwsze święto betlejemskiego Żłóbka. Do tej pierwszej szopki św. Franciszka nawiązał papież Franciszek przyjmując 16 grudnia w Watykanie grupę 2,5 tys. osób, które biorą udział w żywej szopce przed Bazyliką Matki Bożej Większej w Rzymie. Żywa szopka, którą przed 800 laty wymyślił św. Franciszek to nie wydarzenie folklorystyczne. On chciał w ten sposób wzbudzić w swych braciach zdumienie wobec tajemnicy Bożego Narodzenia, przypomniał papież. Do pielęgnowania tradycji przygotowywania żłóbka w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie papież zachęcił również w liście apostolskim „Admirabile signum”, który podpisał 1 grudnia 2019 roku w Greccio

A jak to było przed 800 laty? W 1223 roku, we włoskim Greccio, św. Franciszek po raz pierwszy postanowił „odtworzyć” grootę Narodzenia Jezusa w Betlejem. Wraz z prostymi ludźmi z okolicy przygotował pierwszą, żywą szopkę.

Jak pisał zakonnik i kronikarz, Tomasz z Celano (1190-1260), w dzikim krajobrazie Monte Lacerone, „biedaczyna z Asyżu” pragnął „przynajmniej jeden jedyny raz ujrzeć na własne oczy narodziny Bożej dzieciny”. To musiało być niemal ekstatyczne nocne świętowanie, które Franciszek z Asyżu zorganizował w nocy 25 grudnia 1223 roku w pobliżu górskiej wioski Greccio. W każdym razie pierwsza udokumentowana uroczystość jasełkowa została tak opisana: „Mężczyźni i kobiety z tego regionu przygotowali świece i pochodnie najlepiej jak potrafili z radosnymi sercami, aby oświecić tę noc, która rozświetliła wszystkie dni i lata błyszczącymi gwiazdami”, napisał Tomasz z Celano.

Żłóbek został „przygotowany, siano przyniesione, wół i osioł przyprawdzone. Prostota jest uhonorowana, ubóstwo wywyższone, pokora pochwalona, a Greccio staje się niejako nowym Betlejem”, zapisał kronikarz. I dalej: „Las rozbrzmiewa głosami, a skały odbijają się echem radości. Bracia śpiewają i oddają Panu należną chwałę, a cała noc rozbrzmiewa radosnymi okrzykami”.

Tomasz z Celano zaznaczył, że to święto było długo pielęgnowanym projektem 40-letniego Franciszka. Izolując się od społeczeństwa, wraz ze swoimi podobnie myślącymi towarzyszami, prowadził pobożne życie, które spełniało radykalne wymagania Ewangelii. W czasach, gdy Kościół jest bogatszy i potężniejszy niż kiedykolwiek wcześniej, późniejszy święty chciał przekazać przesłanie Jezusa z Nazaretu w konkretny sposób, działający na zmysły.

W nocy 25 grudnia 1223 roku, w grocie niedaleko Greccio, Franciszek w czasie Mszy św. jako diakon śpiewał Ewangelię i głosił kazanie jakby w duchowej ekstazie, aby upamiętnić narodziny Zbawiciela. Wzdychając, „pełen głębokiego smutku, drżąc ze świętej pobożności i przepełniony cudowną radością”, mówił o „dzieciatku z Betlejem”. I za każdym razem, wypowiedziane przez niego „Betlejem”, brzmiało „jak głos młodego baranka”, wspominali zachwyceni świadkowie tego wydarzenia.

Jakkolwiek pobożnie i kontemplacyjnie brzmi dziś opis pierwszej franciszkańskiej uroczystości Narodzenia Pańskiego, w rzeczywistości była ona starannie przygotowana. Młody zakon franciszkanów, miesiąc wcześniej oficjalnie uznany przez papieża, miał szczególnie wielu sympatyków w tej okolicy położonej o

dobrze 90 kilometrów na północ od Rzymu. Franciszek znalazł również chętnego do pomocy sponsora w osobie lokalnego szlachcica o imieniu Jan. „Sposób, w jaki prosi go o pomoc dwa tygodnie wcześniej, przypomina Jezusa proszącego swoich uczniów w Ewangeliach o przygotowanie posiłku paschalnego – jego ostatniej wieczerzy”, czytamy w kronikach Tomasza z Celano.

„Jeśli chcesz, abyśmy obchodzili nadchodzące święto Pańskie w Greccio, idź z pośpiechem i przygotuj starannie to, co ci powiem” – cytuje kronikarz słowa założyciela zakonu, który chciał uczcić pamięć Dzieciątka z Betlejem. „Chcę zobaczyć na własne oczy, tak namacalnie, jak to tylko możliwe, gorzkie trudy, które musiał cierpieć nawet jako małe dziecko, gdy został złożony w żłobie z wołem i osłem u boku, i gdy został złożony na sianie”. Oczywiście Jan pośpieszył tam i zrobił, co mu kazano. Nikomu nie przeszkadzało, że w tej pierwszej uroczystości jasełkowej nie było Maryi i Józefa. Uczestniczyli w niej matki i ojcowie, biedni pasterze. Dla nich ważniejsza była wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa podczas tej niezwykle masowej uroczystości. W grocie, w której odbywała się uroczystość Narodzenia Pańskiego, malowidło ściennie przedstawia Dzieciątka w żłobie, ołtarz z chlebem i winem oraz klęczącego przed nim św. Franciszka.

Kronikarz odnotował też, jak ważną rolę odegrało siano, które podczas uroczystości leżało w żłóbku Zbawiciela. Uczestnicy zabierali je ze sobą do domu jako religijną pamiątkę. Niektórzy karmili nim swoje zwierzęta, a według legendy chore zwierzęta w okolicy po zjedzeniu siana ze Żłóbka powracały do zdrowia. Również kobiety cierpiące na silne i długotrwałe bóle porodowe „kładły na sobie siano i były w stanie szczęśliwie urodzić”.

Niezależnie od faktów historycznych, jedno jest pewne: obchody wywarły wrażenie na ludziach, którzy tam byli. Z dalekosiężnymi konsekwencjami, które trwały przez wieki. Wkrótce potem w kościołach pojawiły się przedstawienia narodzin Chrystusa. W trakcie katolickiej kontrreformacji, po Soborze Trydenckim

(1545-1563), pojawiły się ruchome szopki, które ustawiano tylko w okresie Bożego Narodzenia. „Twierdzami” tej pobożnej praktyki były Prowansja i Neapol.

Nawet dziś, w zlaicyzowanych społeczeństwach Europy Zachodniej, bożonarodzeniowe jasełka są często uczęszczanymi wydarzeniami kościelnymi. Dlatego też papież Franciszek „cudownemu znakowi żłóbka” poświęcił swój list apostolski „Admirabile signum”. Aby go podpisać, 1 grudnia 2019 roku imiennik świętego udał się osobiście do klasztoru franciszkanów w Greccio. „Nie jest ważne, jak się przedstawia żłóbek” – zawsze tak samo lub każdego roku inaczej – „ważne jest, że przemawia on do naszego życia”, zaznaczył papież. Tak jak tamtej grudniowej nocy w 1223 roku.

Tomasz z Celano zapisał, że w dzikim krajobrazie Monte Lacerone, Biedaczyna z Asyżu pragnął „przynajmniej jeden jedyny raz ujrzeć na własne oczy narodziny Bożej dziecińcy”. 750 lat później mieszkańcy wioski postanowili jeszcze raz ożywić tamto wydarzenie. Wtedy też myśleli, że tylko raz, z okazji jubileuszu, odtworzą w tym historycznym miejscu noc Bożego Narodzenia. Tradycję tę podtrzymał Sandro Cascoli. Od 50 lat, bez względu na pogodę, ze swoimi zwierzętami: wołem i osłem na postronkach, szedł w wigilijny wieczór do oddalonego o godzinę drogi Greccio, aby tam powitać nowo narodzone Dzieciątka Jezus. Niewielka, licząca około 1500 mieszkańców miejscowość, odległa o 90 km od Rzymu, przez cały rok żyje „swoją” szopką. A każdego roku, od końca października, w przygotowaniach do przedstawień między Wigilią i Trzema Królami, „w głównych rolach lub na zapleczu” uczestniczy co najmniej jedna osoba z każdej rodziny.

Na wieczorne przedstawienia do Greccio przyjeżdżają tłumnie mieszkańcy różnych regionów Włoch. Według franciszkanów, zwykle jest około 15 tysięcy gości, wśród nich głównie rodziny. Zakonnicy spodziewają się, że w roku jubileuszowym będzie podobnie.

Za: KAI

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ: SZOPKA TO NIE FOLKLOR, NIE TEGO CHCIAŁ ŚW. FRANCISZEK

Żywa szopka, którą przed 800 laty wymyślił św. Franciszek to nie wydarzenie folklorystyczne. On chciał w ten sposób wzbudzić w swych braciach zdumienie wobec tajemnicy Bożego Narodzenia. Przypomniał o tym Papież przyjmując w Watykanie 2,5 tys. osób, które biorą udział w żywej szopce przed Bazyliką Matki Bożej Większej.

Oto pełna treść przemówienia papieża

Rzym, Aula Pawła VI, 16 grudnia 2023 r.

Droży bracia i siostry, dzień dobry i witamy!

Przybyliście już w swoich strojach na dzisiejszą popołudniową Żywą Szopkę w Santa Maria Maggiore. Dziękuję wam! Dziękuję kardynałowi [Stanisławowi Rylce, archiprezbiterowi bazyliki] i dziękuję arcybiskupowi Makrickasowi, który

zaangażował tak wielu z was w tę piękną inicjatywę.

Bazylika Najświętszej Maryi Panny Większej przechowuje relikwię kołyski Jezusa, a zatem ma bardzo szczególny związek z Betlejem i szopką. Co więcej znajduje się tam również grupa rzeźbiarska Arnolfo di Cambio, zamówiona przez papieża Mikołaja IV, która jest uważana za pierwszą szopkę w historii sztuki. Dlatego chcę podzielić się z wami tylko dwiema myślami, które będą wam towarzyszyć przez cały dzień. Dwie myśli.

Po pierwsze, myślę o świętym Franciszku. Wiemy, że to on stworzył żywą szopkę w Greccio, dokładnie 800 lat temu. Ale ważne jest, aby pamiętać, dlaczego ją wymyślił, aby zrozumieć jej znaczenie, aby nie zredukować jej do zwykłego faktu folklorystycznego. Franciszek chciał przedstawić narodziny Jezusa na

żywo, aby wzbudzić w swoich braciach i zgromadzonym ludzie emocje, czułość wobec tajemnicy Boga narodzonego z Maryi w stajni i złożonego w żłobie. Chciał dać przedstawieniu konkretny wyraz: nie obraz, nie posągi, ale ludzie z kośćmi i ciałem, aby rzeczywistość Wcielenia była widoczna. Tak więc pierwsza myśl, z którą was zostawiam, jest następująca: celem żywej szopki jest obudzenie w sercu zdumienia wobec tajemnicy Boga, który stał się dzieckiem.

Druga myśl dotyczy naszych braci i siostr w Betlejem, dzisiejszym Betlejem. I oczywiście rozciąga się na wszystkich mieszkańców ziemi, na której Jezus urodził się, żył, umarł i zmartwychwstał. Wiemy, jaka tam jest sytuacja z powodu wojny, która jest konsekwencją konfliktu trwającego od dziesięcioleci. Dlatego wasz występ musi być przeżywany w solidarności z tymi braćmi i siostrami, którzy tak bardzo

cierpią. Dla nich Boże Narodzenie zapowiada się pełne bólu, żałoby, bez pielgrzymów, bez świętowania. Nie chcemy zostawić ich samych. Jesteśmy blisko nich z modlitwą, z konkretną pomocą, a także z waszą Żywą Szopką, która przypomina wszystkim, że cierpienie w

Betlejem jest otwartą raną dla Bliskiego Wschodu i całego świata. W te Święta Bożego Narodzenia pomyśmy, pomyśmy o Ziemi Świętej.

Drodzy bracia i siostry, życzę wam, abyście przeżyli ten dzień z wiarą i radością;

niech będzie on świadectwem Ewangelii! Z serca błogosławię was wszystkich i waszych bliskich. I nie zapomnijcie modlić się za mnie. *Wesołych Świąt! Tłumaczenie własne*

Za: www.vatican.va



FRANCISZKANIN Z JEROZOLIMY: BETLEJEM STAŁO SIĘ WIĘZIENIEM POD GOŁYM NIEBEM

„Kościół katolicki w Ziemi Świętej jest zaniepokojony losem obecności chrześcijan w mieście narodzin Jezusa w związku z trwającą wojną. Nadchodzące Boże Narodzenie może stać się smutne i samotne, zwłaszcza w Betlejem, powiedział w rozmowie z niemiecką agencją katolicką KNA ojciec Ibrahim Faltas, wikariusz, a zatem drugi odpowiedzialny za franciszkańską Kustodię Miejsc Świętych w Jerozolimie. Ze względu na prawie całkowite zamknięcie i brak turystów, miasto przypomina „więzienie pod gołym niebem”.

Sytuacja jest fatalna dla chrześcijan w Betlejem, którzy stanowią około 30 procent populacji tego liczącego 30 tys. mieszkańców miasta na południe od Jerozolimy i są szczególnie zależni od turystyki i pielgrzymek.

Ze względu na sytuację wojenną, katolickie obchody Bożego Narodzenia zostały tym razem ograniczone do liturgii i nabożeństw, powiedział o. Faltas, który był jednym z najważniejszych mediatorów podczas palestyńskiej okupacji i oblężenia przez wojsko izraelskie kościoła Narodzenia Pańskiego w 2002 roku. Zdaniem franciszkańskiego zakonika, zewnętrzne uroczystości

i głośna radość nie pasują do sytuacji. Jednocześnie wyraził ubolewanie, że na skutek wojny kolejni chrześcijanie wyjechali z Betlejem.



Liczbę zabitych po obu stronach konfliktu o. Faltas szacuje na 20 tys., a liczbę rannych na 50 tys., ponieważ wielu zabitych nie zostało jeszcze wydobytych spod gruzów i zniszczonych domów w Gazie. Około 1,3 miliona ludzi jest tam bez wody, bez światła, bez lekarstw, bez jedzenia, bez wszystkiego: „W Gazie trwa wojna, to katastrofa. Do tego dochodzą ciągle starcia i

niszczenie domów na Zachodnim Brzegu. Od 7 października zginięło tam około 300 osób, a 4 tys. zostało aresztowanych”.

W rozmowie z KNA wikariusz franciszkańskiej Kustodii Miejsc Świętych w Jerozolimie powiedział, że o spadku obecności chrześcijan w Ziemi Świętej rozmawiał niedawno z prezydentem Palestyńczyków Mahmudem Abbasem, a także z papieżem

Franciszkiem. Podkreślił, że Abbas jest tym bardzo zaniepokojony i przekazał mu list do papieża. Papież Franciszek zwracał się już do świata i polityków z licznymi apelami o pokój, zawieszenie broni i pomoc humanitarną. „Ojciec Święty robi bardzo wiele i będzie nadal pracował na rzecz Ziemi Świętej” – powiedział z przekonaniem o. Faltas. Za: www.vaticannews.va

WYSTAWA PONAD 200 SZOPEK W LIZBONIE

Portugalska Prowincja Zakonu Braci Mniejszych (OFM) zaprezentowała w Lizbonie wystawę ponad 200 szopek bożonarodzeniowych, w większości wykonanych przez artystów portugalskich.

Jak poinformował KAI współorganizator ekspozycji Ojciec Silvestre Silva, wydarzenie odbywające się w stołecznej dzielnicy Carnide służy nie tylko popularyzacji przesłania o narodzeniu Jezusa Chrystusa, ale też upamiętnieniu 800. rocznicy odtworzenia sceny Bożego Narodzenia w grocie betlejemskiej.



– Doszło do tego osiem wieków temu za sprawą założyciela naszego zakonu, świętego Franciszka z Asyżu w Greccio, w Italii. Prezentowana dziś wystawa szopek w bibliotece naszego stołecznego klasztoru służy zwróceniu wiernym uwagi również na fakt, że z okazji tej rocznicy od 8 grudnia do 2 lutego mogą uzyskać

odpuść za nawiedzenie kościoła franciszkańskiego oraz modlitwę przy figurce Jezusa – dodał Ojciec Silva.

Duże ekspozycje szopek prezentowane są w grudniu w kilku portugalskich gminach. Jedną z największych ekspozycji tego typu ma miejsce w Santa Maria da Feira, w diecezji Porto, na północnym zachodzie kraju. Na wystawie tej zaprezentowano 800 eksponatów. Wśród nich są szopki wykonane przez zagranicznych artystów. Ekspozycja, która otwarta będzie do 7 stycznia 2024 r., ma wśród eksponatów wystawianych w Kościele Miłosierdzia w Santa Maria da Feira m.in. dzieła pochodzące z Ukrainy, które nawiązują do trwającej w tym kraju wojny.

Za: KAI

DEKLARACJA DOKTRYNALNA OTWIERA MOŻLIWOŚĆ BŁOGOSŁAWIENIA PAR „NIEREGULARNYCH”

Wraz z deklaracją doktrynalną „Fiducia supplicans” Dykasterii Nauki Wiary, zatwierdzoną przez Papieża, możliwe będzie błogosławienie par stworzonych przez osoby tej samej płci, ale poza jakimkolwiek rytuałem czy imitacją małżeństwa. Doktryna o małżeństwie się nie zmienia, błogosławienie nie oznacza akceptacji związku.

W obliczu prośby dwóch osób, aby były pobłogosławione, nawet jeśli ich stan jako pary jest „nierregularny”, wyświęcony szafarz będzie mógł wyrazić zgodę, ale unikając, by ten gest duszpasterskiej bliskości, zawierał elementy choćby w daleki sposób podobne do obrzędu małżeństwa.

O tym mówi deklaracja „Fiducia supplicans” na temat duszpasterskiego znaczenia błogosławieństw, opublikowana przez Dykasterię Nauki Wiary i zatwierdzona przez Papieża. Dokument, który zagłębia temat błogosławieństw, rozróżniając między błogosławieństwami z rytuału i liturgicznymi, a błogosławieństwami spontanicznymi, które są bardziej zbliżone do gestów pobożności ludowej: to właśnie w tej drugiej kategorii rozważa się teraz możliwość przyjęcia także tych, którzy nie żyją zgodnie z normami chrześcijańskiej doktryny moralnej, ale pokornie proszą o bycie pobłogosławieni.

Od sierpnia 23 roku dawne Święte Oficjum nie opublikowało deklaracji (ostatnia miała miejsce w 2000 roku „Dominus Iesus”), dokumentu o wysokim walorze doktrynalnym.

Dokument „Fiducia supplicans” rozpoczyna się wprowadzeniem prefekta, kard. Victora Fernandez, który wyjaśnia, że oświadczenie pogłębia „duszpasterskie znaczenie błogosławieństw”, pozwalając „poszerzyć i wzbogacić ich klasyczne rozumienie” poprzez refleksję teologiczną „opartą na duszpasterskiej wizji

Papieża Franciszka”. Refleksja, która „implikuje prawdziwy rozwój w odniesieniu do tego, co zostało powiedziane o błogosławieństwach” do tej pory, obejmując możliwość „błogosławienia par w sytuacjach nieregularnych i par jedнопłciowych, bez oficjalnego zatwierdzenia ich statusu lub modyfikowania w jakikolwiek sposób odwiecznego nauczania Kościoła na temat małżeństwa”.

Po pierwszych paragrafach (1-3), w których przypomniano poprzednie oświadczenie z 2021 r., które teraz zostaje pogłębione i zastąpione, deklaracja przedstawia błogosławieństwo w sakramencie małżeństwa (paragrafy 4-6), deklarując „niedopuszczalne są obrzędy i modlitwy, które mogłyby powodować zamieszanie między tym, co jest konstytutywne dla małżeństwa”, a „tym, co jest z nim sprzeczne”, aby uniknąć uznania w jakikolwiek sposób „za małżeństwo czegoś, co nim nie jest”. Powtórzono, że zgodnie z „odwieczną doktryną katolicką” tylko stosunki seksualne w małżeństwie między mężczyzną i kobietą są uważane za dozwolone.

Drugi obszerny rozdział dokumentu (par. 7-30) analizuje znaczenie różnych błogosławieństw, których celem są ludzie, przedmioty kultu, miejsca życia. Przypomina, że „ze ściśle liturgicznego punktu widzenia” błogosławieństwo wymaga, aby to, co jest błogosławione, „było zgodne z wolą Bożą wyrażoną w nauczaniu Kościoła”. Kiedy w konkretnym obrzędzie liturgicznym „wzywa się błogosławieństwa pewnych relacji międzyludzkich”, konieczne jest, aby „to, co jest błogosławione, mogło odpowiadać Bożym planom wpisanym w stworzenie” (11). Dlatego też Kościół nie ma prawa do udzielania błogosławieństwa liturgicznego parom nieregularnym lub parom tej samej płci. Należy jednak unikać ryzyka zredukowania znaczenia błogosławieństw wyłącznie do tego punktu widzenia, wymagając dla zwykłego błogosławieństwa „tych samych warunków moralnych, które są wymagane do przyjęcia sakramentów” (12).

Po przeanalizowaniu błogosławieństw w Piśmie Świętym, oświadczenie proponuje rozumienie teologiczno-pastoralne. Kto

prosi o błogosławieństwo, „ukazuje się potrzebującym zbawczej obecności Boga w swojej historii”, ponieważ wyraża „prośbę do Boga o pomoc, prośbę o możliwość życia lepiej” (21). Prośba ta powinna być przyjęta i oceniona „poza ramami liturgicznymi”, gdy jest „w środowisku większej spontaniczności i wolności” (23). Patrząc na nie z perspektywy pobożności ludowej, „błogosławieństwa należy oceniać jako akty pobożności”. Aby ich udzielić, nie ma zatem potrzeby wymagać „uprzedniej doskonałości moralnej” jako warunku wstępnego.

Pogłębiając to rozróżnienie, na podstawie odpowiedzi Papieża Franciszka na dubia kardynałów opublikowanej w październiku ubiegłego roku, która wzywała do rozeznania możliwości „form błogosławieństwa, o które prosi jedna lub więcej osób, które nie przekazują błędnej koncepcji małżeństwa” (26), dokument stwierdza, że ten rodzaj błogosławieństw „jest oferowany wszystkim, bez pytania o cokolwiek, dając ludziom poczucie, że pozostają błogosławieni pomimo swoich błędów i że „Ojciec niebieski nadal chce ich dobra i ma nadzieję, że w końcu otworzą się na dobro” (27).

Istnieją „różne okazje, przy których ludzie spontanicznie przechodzą prosić o błogosławieństwo, czy to podczas pielgrzymek, w sanktuariach, czy nawet na ulicy, gdy spotykają księdza”, a takie błogosławieństwa „są skierowane do wszystkich, nikogo nie można wykluczyć” (28). Dlatego też, zachowując zakaz uruchamiania „procedur lub obrzędów” dla tych przypadków, wyświęcony szafarz może przyłączyć się do modlitwy tych osób, które „choć w związku, którego w żaden sposób nie można porównać do małżeństwa, pragną powierzyć się Panu i Jego miłosierdziu, wzywać Jego pomocy, być prowadzonym do lepszego zrozumienia Jego planu miłości i prawdy” (30).

Trzeci rozdział Deklaracji (par. 31-41) otwiera zatem możliwość tych błogosławieństw, które stanowią gest wobec tych, którzy „uznając się za będących w potrzebie i potrzebujących Jego pomocy, nie roszczą sobie prawnego uznania własnego statusu, ale błagają, aby wszystko, co jest prawdziwe, dobre i po ludzku ważne w ich życiu i relacjach, zostało objęte, uzdrowione i podniesione przez obecność Ducha Świętego” (31). Takie błogosławieństwa nie powinny stać się normą, ale winny być powierzone „praktycznemu rozeznaniu w konkretnej sytuacji” (37). Choć błogosławiona jest para, a nie związek, Deklaracja włącza do tego, to co jest błogosławione, prawowite relacje między dwiema osobami: w „krótkiej modlitwie, która może poprzedzać to spontaniczne błogosławieństwo, wyświęcony szafarz może prosić o pokój, zdrowie, ducha cierpliwości, dialogu i wzajemnej pomocy, a także o Boże światło i siłę, aby móc w pełni wypełniać Jego wolę” (38). Wyjaśniono również, że w celu uniknięcia „jakiegokolwiek formy zamieszania i skandalu”, gdy para nieregularna lub tej samej płci prosi o błogosławieństwo, „nigdy nie będzie ono wykonywane w tym samym kontekście, co obrzędy związków cywilne lub nawet w relacji do nich. I nie w strojach, gestach i słowach właściwych dla małżeństwa” (39). Ten rodzaj błogosławieństwa „może znaleźć swoje miejsce w innych kontekstach, takich jak wizyta w sanktuarium, spotkanie z kapłanem, modlitwa odmawiana w grupie lub podczas pielgrzymki” (40).

Na końcu, czwarty rozdział (par. 42-45) przypomina nam, że „nawet jeśli relacja z Bogiem jest zaciemniona przez grzech, zawsze można prosić o błogosławieństwo, wyciągając do Niego rękę”, a pragnienie błogosławieństwa „może być dobrem możliwym w niektórych sytuacjach” (43). Za: www.vaticannews.va

KARD. CANTALAMESSA: TRZEBA OTRZĄSNĄĆ ŚWIAT Z ZAŚLEPIENIA I WSKAZAĆ JEZUSA

Jak św. Jan Chrzciciel musimy otrząsnąć świat z jego strasznego zaślepienia i roztargnienia, mówiąc: pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie! Wskazywał na to w adwentowym rozważaniu dla Papieża i Kurii Rzymskiej kard. Raniero Cantalamessa OFM Cap. W tym roku przewidziano tylko dwa rozważania. Kaznodzieja Domu Papieskiego postanowił je poświęcić dwóm postaciom, które towarzyszą nam w liturgii ostatnich dni Adwentu: Janowi Chrzcicielowi i Maryi.

Kard. Cantalamessa zauważył, że Ewangelie przedstawiają nam Jana Chrzciciela jako moralizatora, czyli, tego który wzywa do nawrócenia i wyrzeczenia się grzechu, oraz jako proroka. Na ten drugi aspekt jego misji zwraca szczególną uwagę czwarta Ewangelia. W odróżnieniu od proroków Starego Testamentu Jan nie zapowiada Zbawiciela, on na Niego wskazuje, mówiąc: Oto, Ten, o którym powiedziałem... Oto Baranek Boży.

Kaznodzieja Domu Papieskiego zauważył, że Jan Chrzciciel jako prorok może

być też dla nas wzorem w nowej ewangelizacji. „Jan Paweł II scharakteryzował nową ewangelizację jako ewangelizację nową w zapale, nową w metodach i nową w wyrazie. Jan Chrzciciel jest naszym mistrzem przede wszystkim w pierwszej z tych trzech rzeczy – w żarliwości” – powiedział kard. Cantalamessa.



Przypomniat, że komentując te słowa św. Jana Pawła II, ktoś w tamtym czasie zwrócił uwagę, iż nowa ewangelizacja może i musi być, owszem, nowa w zapale, metodzie i wyrazie, ale nie w treści, która pozostaje taka sama jak zawsze i która wywodzi się z Objawienia. Innymi słowy: może i musi być nowa ewangelizacja, ale nie nowa Ewangelia.

Kard. Cantalamessa zauważył, że rozważając prorocką misję Jana Chrzciciela, trzeba przyjmować całe jego proroctwo o

Jezusie. Nie tylko aspekt negatywny, że głodzi On grzechy świata, ale również to, że chrzci w Duchu Świętym. Papieski kaznodzieja zauważył, że w niektórych epokach za bardzo akcentowano w chrześcijaństwie jedynie wyzwolenie od grzechu, a za mało uwagi poświęcano działaniu Ducha Świętego i Jego charyzmatom.

Mówiąc o moralizatorskim aspekcie misji Jana Chrzciciela kard. Cantalamessa zwrócił natomiast uwagę na to, w czym różni się on od nowej postawy samego Jezusa. Jan wzywa do nawrócenia, aby mogło przyjść Królestwo Boże, a Jezus – dlatego, że przybliżyło się Królestwo Boże. Nadejście Królestwa umożliwia wypełnianie przykazań. Jezus nie czeka, aż grzesznicy zmienią swoje życie, aby ich przyjąć; przyjmuje ich, a to prowadzi grzeszników do zmiany życia. „Jezus nieskończenie bardziej niż najsurowsi moralści nie pochwałał grzechu, ale w Ewangelii zaproponował nowe lekarstwo: nie odsunięcie, ale przyjęcie. Zmiana życia nie jest w Ewangelii warunkiem zbliżenia się do Jezusa; musi jednak być rezultatem lub przynajmniej intencją zbliżenia się do Niego. Miłosierdzie Boże jest bezwarunkowe, ale nie bez konsekwencji!” – podkreślił kard. Cantalamessa.

Za: www.vaticannews.va

SALEZJANIE W BETLEJEM OD 130 LAT PIEKĄ CHLEB DLA POTRZEBUJĄCYCH

Od ponad 130 lat salezianie prowadzą piekarnię w Betlejem, zaopatrując potrzebujących w miejscu narodzin Jezusa. Piekarnia, która została założona przez zakonników w 1891 roku, jest od tamtej pory „ważnym punktem kontaktowym”, poinformowała 12 grudnia Don Bosco Mission Austria.

Każdego dnia zakonna piekarnia zaopatruje w darmowy chleb około 150 ubogich rodzin i instytucji społecznych, takich jak sierocińce i domy dla osób niepełnosprawnych. Piekarnia jest również ważnym ośrodkiem szkoleniowym dla młodych ludzi. W regionie, w którym „ze względu na ograniczoną mobilność młodym nie jest łatwo znaleźć pracę, daje im możliwość szkolenia i stwarza perspektywę” – wyjaśnił salezjanin, ks. Lorenzo Saggiotto.

Zakonnik zwrócił uwagę, że piekarnia była zawsze otwarta w szczególnie trudnych czasach, takich jak intifada czy pandemia koronawirusa. Nie tylko dawała chleb najbardziej potrzebującym rodzinom, ale także organizacjom takim jak stowarzyszenie „Razem dla życia”, która otacza opieką ludzi z niepełnosprawnościami.

Z powodu obecnych globalnych kryzysów gwałtownie wzrosły ceny pszenicy, a sytuację ludzi w regionie pogarsza również konflikt zbrojny w Strefie Gazy. Dla wielu osób nawet chleb nie jest już dostępny – podstawowe pożywienie, które jest niezbędne do codziennego przetrwania. Dlatego salezianie z Don Bosco Mission proszą o pomoc, aby piekarnia mogła nadal dostarczać chleb potrzebującym.



Salezjańska Don Bosco Mission Austria wspiera projekty pomocowe mające na celu zwalczanie ubóstwa i potrzeb, w szczególności dla młodych ludzi znajdujących się w niekorzystnej sytuacji i dzieci ulicy. Organizacja wspiera również programy społeczne, ośrodki młodzieżowe, szkoły i ośrodki szkolenia zawodowego.

Za: [KAI](#)

KONIEC WSPÓLNOTY SIÓSTR, KTÓRĄ ZAKŁADAŁ MARKO RUPNIK

Jak poinformowała słoweńska archidiecezja Lublany, Stolica Apostolska zdecydowała o zamknięciu wspólnoty sióstr ze Wspólnoty Loyola. Jej współzałożycielem był o. Marko Rupnik. Jako powód podano „poważne problemy w sprawowaniu władzy i sposobie współżycia”.

Dekret Watykańskiej Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego siostry ze

Wspólnoty Loyola otrzymały 14 grudnia. Został on wydany 20 października. W ciągu roku wspólnota ma zostać rozwiązana.

Współzałożycielem słoweńskiej wspólnoty był Marko Rupnik – były jezuita, twórca m.in. mozaik, który został usunięty ze zgromadzenia po oskarżeniach o wykorzystywanie seksualne sióstr zakonnych. Wspólnota została założona ponad trzydzieści lat temu, a Rupnik założył ją razem z siostrą Iwanką Hostą.

O wizytację we Wspólnocie Loyola według oświadczenia archidiecezji poprosił

abp Stanislav Zore w 2019 roku. O jej wynikach poinformował Watykańską Dykasterię ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w lutym 2020 roku. Jak napisał portal Opoka.pl, ze względu na to, że Wspólnota Loyola miała swój dom generalny w Rzymie, dykasteria watykańska przekazała sprawę diecezji rzymskiej. Diecezja wysłała komisarza na rozmowę z siostrami i przesłała dykasterii raport końcowy we wrześniu 2022 r. za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej.

Za: www.deon.pl

O. MAREK BLAZA SJ O PODZIAŁACH W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM NA UKRAINIE

Ks. Marek Blaza SJ jako tryturalista posługuje w Ukraińskim Kościele Greckokatolickim i Kościele Rumuńskim Zjednoczonym z Rzymem (greckokatolickim), zachowując przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego.

Dorota Giebułtowicz (KAI): 15 grudnia minęła 5. rocznica powstania Kościoła Prawosławnego Ukrainy (KPU), który 6 stycznia 2019 r. stał się niezależny (autokefaliczny). Spowodowało to podział prawosławia w tym kraju na dwie struktury.

Ks. Marek Blaza SJ: Na Ukrainie mamy obecnie dwa Kościoły prawosławne: jeden to Ukraiński Kościół Prawosławny (UKP), który wchodzi w skład Patriarchatu Moskiewskiego i podejrzewany jest o reprezentowanie interesów Rosji na Ukrainie, oraz drugi – wspomniany Kościół Prawosławny Ukrainy (KPU), który

powstał na soborze zjednoczeniowym 15 grudnia 2018 r., a 6 stycznia 2019 r. otrzymał od patriarchy Konstantynopola Bartłomieja tomos, czyli dekret o przyznaniu mu autokefalii.

– Jakie są szanse na zjednoczenie tych dwóch Kościołów prawosławnych i możliwe scenariusze rozwoju prawosławia na Ukrainie?

– Moim zdaniem są trzy możliwe warianty. Pierwszy – najprostszy, ale chyba najbardziej utopijny, to taki, że Moskwa sama nada autokefalię Ukraińskiemu Kościołowi Prawosławnemu.

– Ale wtedy mielibyśmy nadal dwa Kościoły prawosławne, tylko oba autokefaliczne.

– Tak, to problemu nie rozwiąże, ale mogłoby zapobiec delegalizacji UKP, któremu się zarzuca, że kolaboruje z Moskwą. W październiku br. w Radzie Najwyższej Ukrainy odbyło się już pierwsze czytanie inicjatywy ustawodawczej postulującej zakazanie działalności UKP i konfiskatę jego majątku. Projekt jest jednak badany pod względem zgodności z Konstytucją, w której jest przecież zapis o wolności sumienia i wyznania. Oczywiście,

jeśli są w tym Kościele duchowni, którzy kolaborują z Moskwą, to oni osobiście ponoszą odpowiedzialność, ale – jak wiadomo – taki zarzut można postawić duchownym także innych Kościołów. Zarówno w Kościele rzymskokatolickim, greckokatolickim czy innych denominacjach są zapewne pojedyncze osoby „pro-putinowskie”. W Ukrainie takie osoby nazywa się „żdunami” od słowa żdaty, czyli czekać. To ci, którzy czekają na „wyzwolicieci”, czyli Rosjan. Wiadomo też, że nie wszyscy obywatele Ukrainy są za Unią Europejską czy wejściem do NATO.

Innym argumentem władz ukraińskich za delegalizacją jest fakt, że „centrala” Kościoła jest poza Ukrainą. Ale według tej zasady można wiele Kościołów zdelegalizować – jako pierwszy Kościoły rzymskokatolicki i greckokatolicki. Taka ustawa nie przejdzie jeszcze z jednego powodu: łamie ona zasady demokracji, a to by poważnie zaciążyło na procesie przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej.

– Jaki jest drugi wariant dotyczący przyszłości prawosławia w Ukrainie?

– Następną możliwością polegałaby na tym, że UKP sam sobie nada autokefalię. Warto zauważyć, że w maju tego roku biskupi tego Kościoła na soborze potwierdzili swoją niezależność, ale nie użyli słowa „autokefalia”. Ale gdyby ogłosili autokefalię, to skazaliby się na niebyt eklezjalny, bo wtedy nikt by ich nie uznał: ani Moskwa, ani Konstantynopol, ani żaden inny Kościół autokefaliczny na świecie.



– Na czym polega w takim razie ta „niezależność” Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego „promoskiewskiego”?

– To jest szeroka autonomia: mogą sami wybierać biskupów, sami erylować diecezje. A z drugiej strony metropolita kijowski i całej Ukrainy Onufry pozostaje stałym członkiem Synodu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. I teraz oczywiście ten stały Synod nie działa, bo trudno sobie wyobrazić, że Onufry pojedzie do Moskwy. W praktyce wygląda to więc tak, że w czasie liturgii nie wspomina się patriarchy moskiewskiego Cyryla, ale jeżeli odprawia ją zwierzchnik Kościoła, czyli metropolita Onufry, to musi w tzw. dyptychach go wymienić, ale robi to szybko i bez pełnej tytulatury. Oczywiście ze względu na konflikty w samym prawosławiu nie wspomina też patriarchów Konstantynopola i Aleksandrii.

– Pozostaje nam trzeci wariant, czyli po prostu połączenie Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego z autokefalicznym Kościołem Prawosławnym Ukrainy. Część parafii z Patriarchatu Moskiewskiego przyłączyła się jednak do tej nowej struktury.

– Tak, ale nadal większość parafii podlega Patriarchatowi Moskiewskiemu. Jest duży opór wśród prawosławnych z dawnego „kanonicznego” Kościoła przed tym nowo powstałym Kościołem prawosławnym, ponieważ ma on swoje początki w dwóch dysydenckich strukturach, czyli Ukraińskim Kościele Prawosławnym Patriarchatu Kijowskiego z patriarchą Filaretem i Ukraińskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym z metropolitą Makarym. Z punktu widzenia UKP tamte Kościoły są nielegalne i nie uznano nigdy udzielanych w nich święceń kapłańskich i biskupich. Dlatego gdy patriarcha Konstantynopola Bartłomiej w grudniu 2018 r. utworzył z tych dwóch dysydenckich struktur legalną strukturę, to przyjął tych duchownych bez żadnej pokuty, bez wyświęcania ich na nowo. To nie jest takie proste do przyjęcia dla prawosławnych „kanonicznych”. Przez szereg lat mówiono duchownym UKP, że to są dysydenci i nie mają ważnych święceń, a teraz mówią: musicie się do nich przyłączyć. Jak przyłączyć się do Cerkwi, która wczoraj nie była kanoniczna, a dziś już jest kanoniczna? Tak więc, moim zdaniem, te Kościoły się nie pogodzą. To i tak jest cud, że te dwie struktury „dysydenckie” się zjednoczyły ze sobą.

– Czyli trwa w Ukrainie, jak to Ksiądz określił podczas sympozjum na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie, „zamieszanie eklezjalne”.

– Zamieszanie jest duże. Gdy byłem na przykład na konferencji Trójmorza na KUL, to przedstawiciel Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego powiedział odnośnie do autokefalii KPU, że „ogólnie jesteśmy za, ale nie w taki sposób, jak to zrobił patriarcha Bartłomiej”. Określił tę sytuację jako semischizmę, czyli półschizmę. Bo Moskwa zerwała jedność z Konstantynopolem i Aleksandrią, ale Konstantynopol nie zerwał z Moskwą. Na Wschodzie jest to możliwe. W praktyce wygląda to tak, że ksiądz prawosławny z tego nowego autokefalicznego Kościoła prawosławnego, który odprawia nabożeństwa w kościele jezuitów w Poznaniu, wymienia w liturgii metropolitę Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – Sawę, chociaż Sawa nie uznaje nawet jego święceń.

– Jakie jest stanowisko Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie wobec tego „eklezjalnego zamieszania” w prawosławiu?

– Ukraiński Kościół Greckokatolicki utrzymuje kontakty z Kościołem Prawosławnym Ukrainy i jego zwierzchnikiem, metropolitą Epifaniszem, ale to jest koalicja doraźna, na czas wojny. Grekokatolicy dla prawosławnych nie są partnerami, bo ich jest mniej, a jednocześnie są traktowani jednak jako konkurencja. Zwłaszcza tu w Polsce, gdy po wybuchu wojny przychodzą do Kościoła greckokatolickiego prawosławni obu jurysdykcji ukraińskich. Czasem wyjaśniają, że nie chcą uczestniczyć w nabożeństwach w cerkwi prawosławnej, bo tam się odprawia w języku cerkiewnosłowiańskim z wymową rosyjską, kazania są głoszone po rosyjsku lub takim mieszanym języku polsko-ukraińsko-rosyjskim. Poza tym metropolita Sawa wykonał kilka niefortunnych gestów popierających Cyryla, w dodatku polscy prawosławni nie uznają KPU i traktują go jako strukturę schizmatyczną.

Wszystko to sprawia, że prawosławni Ukraińcy przychodzą do grekokatolickich parafii. Miałem okazję rozmawiać o tym z metropolitą Epifaniszem. Gdy mu o tym powiedziałem, to odparł, że musimy tu tworzyć „nasze” struktury. Ale to nie jest możliwe, bo poza terytorium kanonicznym, czyli Ukrainą, parafie KPU w innych krajach podlegałyby bezpośrednio Konstantynopolowi, a to oznaczałoby otwartą wojnę Bartłomieja z Sawą. Nie sądzę, by patriarcha Bartłomiej na to poszedł.

– **Wzrost liczby wiernych w Kościele greckokatolickim w Polsce po przyjęciu fali uchodźców jest znaczny, zwłaszcza widać to u bazylianów przy ul. Miodowej w Warszawie, gdzie w niedzielę wierni stoją tłumnie na zewnątrz świątyni.**

– Tak, pamiętam, że gdy w 2006 roku zacząłem tam odprawiać, to były tylko dwie Boskie Liturgie w niedzielę, a w świątyni były ustawione ławki. Dziś jest sześć Liturgii po ukraińsku, a jedna nawet po białorusku. Ławki wyniesiono, a wierni stoją ściśnięci w środku, w przyległym ogrodzie i na chodniku przed cerkwią. Trzeba przyznać, że nastawienie Ukraińców do Kościoła nie tylko greckokatolickiego, ale też łacińskiego, bardzo się zmieniło. Prawosławie postrzegało wcześniej katolicyzm bardzo negatywnie. Teraz to się zmieniło. Dużą rolę w „odczarowaniu” katolicyzmu odegrała pomoc humanitarna. Spotkałem się z prawosławnymi, którzy szczerze przyznawali, że kiedyś w Ukrainie ich noga nigdy by nie powstała w świątyni greckokatolickiej. A teraz do nas przychodzą.

Pamiętam, było to jeszcze przed wybuchem wojny na pełną skalę, przyszła do nas kobieta prawosławna z niekanonicznego Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego i tak powiedziała: „Proszę ojca, bardzo mi się tu u was podoba, śpiewacie jak u mnie na wsi, kazanie jest po ukraińsku, a wasz pracodawca? Co mnie obchodzi wasz pracodawca, czy to jakiś papież rzymski czy patriarcha?... Czy ja go kiedyś widziałam? A was widzę”. To pokazuje, czego ludzie oczekują. Przychodzą do cerkwi, to jest ich przytułek. Mogą modlić się tak, jak się nauczyli, w swoim języku, wypowiadać się, wyzalić. Całe to „zamieszanie eklezjalne” nie ma dla nich znaczenia.

– **Zbliżeniu może sprzyjać przejście w tym roku przez Ukraiński Kościół Greckokatolicki i Kościół Prawosławny Ukrainy z kalendarza juliańskiego na nowojuliański, co oznacza**

że święta Bożego Narodzenia będziemy obchodzić po raz pierwszy w jednym terminie 25 grudnia.

– Kalendarz nowojuliański polega na tym, że wszystkie święta nieruchome są obchodzone tak jak w kalendarzu gregoriańskim. Jedynie Wielkanoc i święta zależne od niej będą nadal obchodzone według starego kalendarza. To jest wielki krok w zbliżeniu z Kościołem rzymskokatolickim, ale jednocześnie należy podkreślić, że już dotychczas niektóre Kościoły greckokatolickie i prawosławne posługiwały się tym kalendarzem, np. w Grecji czy Rumunii. Natomiast w 2025 roku Wielkanoc będzie obchodzona w tym samym dniu na Wschodzie i Zachodzie: 20 kwietnia. W tym też roku przypada okrągła, 1700. rocznica Soboru Nicejskiego I (325 r.), który między innymi zajął się ustaleniem jednej daty świętowania Wielkanocy. Może ta rocznica stanie się okazją do tego, aby chrześcijanie wschodni i zachodni znów zaczęli świętować uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w tym samym dniu.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Ks. Marek Blaza (ur. 1970) – jezuita, dr hab. nauk teologicznych, profesor Akademii Katolickiej w Warszawie (AKW), trytyalista, sprawuje liturgię w trzech obrządkach: łacińskim, bizantyjsko-ukraińskim i bizantyjsko-rumuńskim. Jest duszpasterzem akademickim studentów grekokatolików w Warszawie. Wykłada teologię ekumeniczną i dogmatyczną w AKW – Collegium Bobolanum w Warszawie, na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim i w Seminarium Greckokatolickim we Lwowie oraz Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Polskiej Prowincji Dominikanów. Obecnie posługuje w parafii greckokatolickiej bł. Mikołaja Czarneckiego (która korzysta z pomieszczeń kościoła rzymskokatolickiego) na ul. Domaniewskiej w Warszawie.

Za: www.oblaci.pl

Zapowiedzi wydarzeń

KONCERT KOŁĘD Z NIEPOKALANOWA W TVP

W 800. rocznicę powstania pierwszej żywej szopki autorstwa św. Franciszka z Asyżu w Greccio, we franciszkańskim sanktuarium w Niepokalanowie zabrzmia najpiękniejsza polskie kolędy.

Wśród artystów usłyszymy m.in. Golec uOrkiestrę, Halinę Frąckowiak, Krzysztofa Cugowskiego, Marka Piekarczyka, Nataszę Urbańską, Kasię Cerekwicką, Mateusza Ziółko, Tadeusza Seiberta, Marcina Sójkę, Basię Giewont, Olę Szomańską. Artystom towarzyszyć będzie chór Gospel Rain i dziecięcy chór Lazurki oraz orkiestra Grzegorza Urbana.

Prowadzący – Tomasz Wolny i Olga Szomańska – opowiedzą o historii żywej szopki w Greccio. Do udziału w widowisku zostali zaproszeni m.in. Para Prezydencka i przełożeni 10 polskich prowincji franciszkańskich trzech zakonów męskich – Zakonu Braci Mniejszych, Zakonu

Braci Mniejszych Konwentualnych i Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.



Emisja 80-minutowego koncertu w reżyserii Grzegorza Sadurskiego zaplanowana jest w Wigilię i w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w kilku kanałach Telewizji Polskiej:

TVP1, 24 grudnia 2023 (niedziela), godz. 17:30.

TVP3, 24 grudnia 2023 (niedziela), godz. 20.00.

TVP Polonia, 24 grudnia 2023 (niedziela), godz. 20.10.

TVP Wilno, 24 grudnia 2023 (niedziela), godz. 21.25.

TVP Wilno, 25 grudnia 2023 (poniedziałek), godz. 7.50.

TVP Polonia, 25 grudnia 2023 (poniedziałek), godz. 8.00.

TVP1, 25 grudnia 2023 (poniedziałek), godz. 15.25.

o. Jan Maria Szewek OFMConv

KURS I WARSZTATY Z PRAWA ZAKONNEGO NA UKSW

Trwają zapisy do 9 stycznia 2024 r.

Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego we współpracy z Konferencją Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych organizują jednodniowe warsztaty pt. Posługa władzy przełożonych zakonnych oraz semestralny kurs (40 godzin – 5 sobót) pt. Priorytetowe zagadnienia życia zakonnego w ujęciu prawa kanonicznego.

Cel warsztatów

Celem warsztatów jest pogłębienie wiedzy dotyczącej roli przełożonych w instytutach zakonnych w oparciu o unormowania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, a także dokumentów kościelnych zawierających wskazania dotyczące ich posługi władzy. Treści warsztatów mają również charakter praktyczny, uwzględniają kazusy życia wspólnotowego, przewidziane jest także spotkanie z przedstawicielem rzymskiej Dykasterii Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Szczegółowe informacje dotyczące terminów warsztatów oraz zapisy znajdują się pod linkiem:

https://irk.uksw.edu.pl/pl/offer/KURSY_2023/programme/KURSY_2023/

Program warsztatów, można znaleźć na stronie internetowej Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW pod linkiem:

<https://wpk.uksw.edu.pl/kandydaci/studia/kursy-dokształcajace/> (trzecia pozycja na liście kursów)

Cel kursu

Celem kursu jest zdobycie wiedzy dotyczącej prawa instytutów zakonnych życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostolskiego w oparciu o unormowania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, a także innych dokumentów kościelnych. Treści kursu uwzględniają również kazusy życia zakonnego. Przewidziane są także jednodniowe wykłady/warsztaty z przedstawicielami rzymskiej Dykasterii Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Szczegółowe informacje dotyczące kursu i zapisy na semestr letni znajdują się pod linkiem:

Priorytetowe zagadnienia życia zakonnego w ujęciu prawa kanonicznego (sem. letni) – IRK (uksw.edu.pl)

Program, można znaleźć na stronie internetowej Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW pod linkiem:

<https://wpk.uksw.edu.pl/kandydaci/studia/kursy-dokształcajace/> (czwarta pozycja na liście kursów)

Kadra wykładowców w semestrze letnim może ulec modyfikacji.

Witryna Tygodnia

„HISTORIA KOŚCIOŁA” - NOWY DWUMIESIĘCZNIK POPULARNONAUKOWY „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

„Historia Kościoła” to nowy dwumiesięcznik popularnonaukowy „Gościa Niedzielnego”. Numer styczeń/luty 2024 r. dostępny już od 30 listopada!

Wielu dzisiejszych napięć w Kościele można by uniknąć, gdybyśmy znali lepiej jego historię. To jeden z wielu powodów, dla których zbudowaliśmy nowy magazyn: „Historia Kościoła” – mówi Jacek Dziedzina, zastępca redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” oraz twórca i redaktor prowadzący nowy tytuł prasowy, który 30 listopada trafi na rynek. Nie jest to „dodatek” historyczny „Gościa Niedzielnego”, tylko odrębne (choć wydawane pod marką „Gościa”) czasopismo, nad którym redakcja pracowała od paru miesięcy.

Tematem pierwszego numeru jest historyczność osoby Jezusa Chrystusa, w tym szukanie odpowiedzi na takie pytania, jak:

Skąd wiemy, że Jezus Chrystus istniał naprawdę jako człowiek z krwi i kości? Dlaczego realne człowieczeństwo Jezusa było podważane przez część chrześcijan w I wieku?

Dlaczego mamy cztery Ewangelie i dlaczego różnią się one między sobą?

Czy apokryfy to tylko pobożne bajki, czy też wiarygodne źródła historyczne?



Punktem wyjścia są wyniki badań, jakie parę lat temu na zlecenie „Gościa Niedzielnego” przeprowadziła sopocka Pracownia Badań Społecznych. Okazało się, że tylko 65,1 proc. badanych (polskich katolików) zgodziło się z twierdzeniem, że Jezus Chrystus jest „prawdziwym Bogiem i jednocześnie prawdziwym człowiekiem”, 13 proc. miało wątpliwości lub nie wierzyło, że Jezus był postacią

historyczną, a 18,7 proc. uznało, że był „Bogiem, który ukazał się w ludzkiej postaci, ale nie był prawdziwym człowiekiem”.

Druga połowa magazynu dotyczy również innych ważnych tematów, m.in.:

Czy inkwizycja dawała gwarancję sprawiedliwego procesu? (pierwszy odcinek serii rozmów o inkwizycji z o. Tomaszem Gałuszką OP);

Kto zabił księdza Franciszka Blachnickiego i dlaczego śledztwo trwa tak długo? (wywiad z prokuratorem Michałem Skwarą);

Co sprawiło, że Wanda nie jest kojarzona powszechnie ze zbrodniami rewolucji francuskiej?

Czy można oceniać dawne dzieje z dzisiejszej perspektywy?

Które starożytne herezje odżywiają dziś w nowych postaciach? I czy jesteśmy świadkami końca historii?

Instytut Gość Media, oprawa miękka, format: A4, liczba stron 96, cena det. 12,00. Magazyn Historia Kościoła będzie dostępny w parafiach, Empikach, salonikach prasowych (Kolporter).

Odeszli do Pana

ŚP. KS. RYSZARD CZAJKA SChr (1964-2023)

Pokładając ufność w Jezusie Chrystusie, który jest zmartwychwstaniem i życiem oraz prawdziwą drogą do pełni życia zawiadamiamy, że w nocy 20 grudnia 2023 r. zakończyła się ziemska pielgrzymka śp. ks. Ryszarda Czajki, chrystusowca (l. 59), proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Marianowie.

Główne uroczystości pogrzebowe odbędą się 23 grudnia 2023r. (sobota) w kościele św. Jana Chrzciciela w Stargardzie. O godz. 9.30 modlitwa różańcowa, Msza Święta o godz. 10.00 a po niej odprowadzenie ciała na miejsce oczekiwania na zmartwychwstanie na kwaterze chrystusowców na Starym Cmentarzu w Stargardzie.

Zmarłego Współbrata polecamy miłosierdziu Bożemu. *Requiescat in pace*

Ks. Ryszard Czajka SChr, syn Stanisława i Czesławy zd. Żołędź, urodził się 20 października 1964 r. w Stargardzie Szczecińskim. Został ochrzczony w 14 listopada 1964 r. w parafii pw. Świętego Michała Archanioła w Dobranach, w tej parafii też przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej i przyjął sakrament bierzmo-
wania. Po ukończeniu szkoły średniej – Technikum Rolniczego w Stargardzie – we wrześniu 1984 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego i po trzytygodniowym aspirancie 28 września 1984 r. rozpoczął kanoniczny nowicjat. Jego zwieńczeniem było złożenie pierwszych

ślubów zakonnych 29 września 1985 r. w domu nowicjackim w Mórkowie. Ponawiał ją w czasie studiów seminaryjnych, które podjął w październiku 1985 r. W tym też czasie przyjął posługi lektoratu i akolitu oraz święcenia diakonatu.



Przed święceniami diakonatu, 22 kwietnia 1990 r., złożył wieczystą profesję zakonną, a 21 maja 1991 r. w poznańskiej katedrze przez posługę bpa Stanisława Napierały został wyswięcony na kapłana.

Po święceniach kapłańskich, od lipca 1991 r. podjął duszpasterską posługę na Ukrainie jako wikariusz w Kamieńcu

Podolskim, skąd po dwóch latach został przeniesiony i mianowany proboszczem parafii pw. Świętego Ludwika w Krzywym Jeziorze. Na ziemi ukraińskiej posługiwał do września 1995 r., skąd został posłany na Białoruś, a dokładnie na Grodzieńszczyznę. Przez dwa lata posługiwał jako wikariusz: w latach 1995-1996 przy grodzieńskiej katedrze, a w latach 1996-1997 w parafii pw. Świętych Piotra i Pawła w Iwju. Od września 1997 r. przez kolejne 10 lat był proboszczem parafii pw. Świętego Mikołaja w Gieranionach.

W czerwcu 2007 r. powrócił do Polski, by od 26 sierpnia 2007 r. podjąć obowiązki proboszcza w parafii pw. Zwiastowania NMP w Potulicach i kapelana tamtejszego Zakładu Karnego. We wrześniu 2014 r. został odwołany z obowiązków proboszczowskich w Potulicach, pozostał jednak kapłanem w Zakładzie Karnym, dodatkowo dojeżdżając od września 2015 r. do więźniów przebywających w Oddziale Zewnętrznym w Strzelewie. W duszpasterstwie więziennym pracował do końca lutego 2017 r. 1 marca 2017 r. został mianowany proboszczem w parafii pw. Chrystusa Króla w Gosławiu, po kolejnych pięciu latach, w sierpniu 2022 r. został proboszczem w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Marianowie, która stała się jego ostatnią placówką duszpasterską. Jego ziemską pielgrzymka zakończyła się w nocy 20 grudnia 2023 r. Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. STANISŁAW MRÓZ CSsR (1934-2023)

W środę, 20 grudnia 2023 r., w Bardzie zmarł o. Stanisław Mróz redemptorysta. Przeżył niespełna 90 lat, w Zgromadzeniu Redemptorystów 71 lat, a w kapłaństwie 65 lat. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

Pogrzeb naszego współbrata odbędzie się w sobotę, 23 grudnia 2023 o godz. 11.00 w sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie.

O. Stanisław Mróz urodził się 3 stycznia 1934 roku w Bielowach (gmina Pilzno) jako dziecko Józefa i Katarzyny zd. Ryba. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Pilźnie wstąpił do juwenatu redemptorystów w Toruniu.



W 1951 roku został przyjęty do nowicjatu w Braniewie, a po jego zakończeniu, 2 sierpnia 1952 roku, złożył pierwszą profesję zakonną. Śluby wieczyste w Zgromadzeniu Redemptorystów złożył w 1956 roku, a święcenia kapłańskie otrzymał z rąk arcybiskupa Włodzimierza Jasińskiego 24 sierpnia 1958 w Tuchowie. Po ukończeniu studiów w seminarium w Tuchowie, w 1959 roku został skierowany do posługi w Warszawie, gdzie w parafii św. Klemensa był duszpasterzem i katechetą. Następnie odbył roczne tirocinium w Toruniu i w 1964 roku został skierowany do Tuchowa w charakterze wikariusza. Następnie był proboszczem w Głogowie (1968-1972), przełożonym i proboszczem w Skarżysku-Kamiennej

(1972-1978). W latach 1978-1980 był ekonomem w Toruniu, a następnie został powołany na urząd proboszcza w Szczecinku (1980-1986). Następnie przez 4 lata był przełożonym w Głogowie i przebywał tam do 1997 roku. Po rocznym pobycie w Skarżysku-Kamiennej został skierowany do pełnienia funkcji ekonoma

w Lubaszowej. Od 2002 roku, w którym przeżywał złoty jubileusz ślubów zakonnych, był członkiem wspólnoty redemptorystów w Bardzie. Zmarł 20 grudnia 2023 roku.

Był znanym i cenionym duszpasterzem i katechetą. Dał się poznać jako zakonnik

bliski ludziom, ich potrzebom i problemom. Był także dobrym organizatorem i sprawnym zarządcą. Miał znaczący udział w budowach i inwestycjach m.in. w Głogowie, Szczecinku oraz Skarżysku-Kamiennej. Za: www.redemptor.pl

ŚP. O. ANTONI KOSZORZ SVD (1933-2023)

Śp. o. Antoni Koszorz urodził się 18 stycznia 1933 r. w Czernicy, w diecezji katowickiej, w rodzinie Alfonsa i Hildgardy z domu Kubek. Ojciec był piekarzem, a matka zajmowała się wychowaniem czwórki dzieci. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, podjął naukę w gimnazjum w Rybniku.

Za namową przyjaciela, we wrześniu 1948 r., wstąpił do prowadzonego przez misjonarzy werbistów niższego seminarium w Domu św. Krzyża w Nysie. We wrześniu 1949 r. rozpoczął nowicjat zakonnny w Domu św. Wojciecha w Pieniężnie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. 9 lutego 1957 r. w tamtejszym kościele seminaryjnym złożył wieczystą profesję zakonną, a 6 kwietnia tegoż roku otrzymał święcenia diakonatu. 7 lipca 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Tomasza Wilczyńskiego.

Przełożeni skierowali go na dalsze studia. W związku z tym zamieszkał w Domu św. Stanisława Kostki w Chłudowie i dojeżdżając do Poznania uzyskał maturę w liceum korespondencyjnym. W latach 1959-1962 studiował katolicką naukę społeczną na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stopień magistra uzyskał za pracę pt. „Społeczne i moralne zagadnienie przedsiębiorstwa w świetle nauki Piusa XII”.

Po studiach był wykładowcą w seminarium w Pieniężnie, gdzie w 1965 r., będąc również referentem misyjnym, zredagował pierwszy numer „Biuletynu Misyjnego”. Był także jednym z organizatorów

i pomysłodawców tamtejszego muzeum misyjnego.



W 1965 r. powołano go na stanowisko krajowego sekretarza Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa w Polsce oraz sekretarza bp. Jana Wosińskiego, prezesa Unii Misyjnej w Polsce. Zamieszkał w Warszawie. W oparciu o soborowy dekret „Ad gentes” przygotował program zajęć w celu podniesienia świadomości misyjnej Kościoła w Polsce. Był również inicjatorem sympozjów misyjnych dla kleryków z całej Polski, które odbywały się co roku w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. W 1967 r. mianowano go sekretarzem nowo utworzonej Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Pod szyldem Biura Misyjnego organizował struktury Papieskich Dziel Misyjnych w Polsce.

W 1982 r. został pierwszym dyrektorem werbistowskiego wydawnictwa „Verbum” oraz głównym redaktorem miesięcznika „Misjonarz”. W latach 1998-2007 pełnił posługę kapelana Sióstr Służebnic Ducha Świętego w Sulejówku, a następnie zamieszkał jako rezydent przy kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej w parafii Narodzenia Pańskiego w Warszawie. Nie spoczął jednak na laurach. Działal intensywnie na rzecz misji. Z jego inicjatywy w 2005 r. uroczyste otwarto w Warszawie werbistowski Ośrodek Migranta Fu Shenfu, a w 2011 r. powstało Stowarzyszenie „Sinicum” im. Michała Boyma, działające na rzecz Kościoła w Chinach, którego był prezesem przez dwie kadencje. Był również redaktorem odpowiedzialnym kwartalnika „Chiny Dzisiaj” oraz autorem licznych artykułów poświęconych Kościołowi w Chinach. W 2017 roku, z okazji 50-lecia powstania Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, jako jeden z pierwszych, został odznaczony medalem „Benemerenti In Opere Evangelizationis” (Zasłużony w Dziale Ewangelizacji).

W marcu 2021 r. zamieszkał na Oddziale Opiekuńczym św. Łukasza w Domu św. Józefa w Górnej Grupie. Tam 7 lipca 2022 r. obchodził 65. rocznicę swoich święceń kapłańskich.

O. Antoni Koszorz zmarł 4 grudnia 2023 r. w Domu św. Józefa w Górnej Grupie. Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu klasztornym przy Domu Misyjnym św. Krzyża w Nysie. **Oprac. Janusz Brzozowski SVD**



Czcigodni Ojcowie, Księża, Bracia, Siostry,
składamy serdeczne życzenia radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
błogosławieństwa nowonarodzonego Chrystusa
oraz wielu łask w nadchodzącym Nowym Roku.
W imieniu Zarządu TUW PZUW

Rafał Kiliński



Prezes Zarządu

